

Michał Okseniuk

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Ratunek dla świata. Propozycja Amina Maaloufa

Amin Maalouf podejmuje próbę opisu współczesnego świata i jego problemów. Za największy z nich uznaje plemienną koncepcję tożsamości – opiera się ona na sztywnym podziale my – oni. Na jej powstanie miało wpływ wiele czynników: historia, religia, ideologie, globalizacja. Maalouf proponuje zmianę plemienną koncepcji tożsamości. Należy skupić się na przestrzeganiu trzech zasad: wzajemności, poszanowania praw oraz dopełniania kultur. Dzięki wprowadzeniu w życie tych reguł będzie możliwe stworzenie idealnego świata. Będzie on oparty na zasadzie uniwersalizmu. Przeszkodami w drodze do tego celu są trzy pokusy: przepaści, ściany oraz szczytu. Dopiero ich przezwyciężenie pozwoli żyć w nowym, lepszym świecie.

Słowa kluczowe: socjologia, diagnoza współczesności, ludzkość, Maalouf, plemienna koncepcja tożsamości, wizja nowego świata

„Gdy są problemy w Libanie, to najbardziej czuję się Libańczykiem, a gdy są one w Europie, najmocniej czuję się Europejczykiem”¹. Autor tych słów, Amin Maalouf, urodził się w 1949 roku w Libanie, a w 1976 roku osiadł we Francji. Uznanie zdobył jako pisarz. W swoich książkach porusza problematykę spotkania kultur: arabskiej, chrześcijańskiej i judaistycznej². Jego twórczość została doceniona. Za jedną ze swych książek (*Skala Taniosa*) otrzymał nagrodę Gonocurt³. W 2010 roku dostał Nagrodę Księcia Asturii⁴ w dziedzinie literatury. Swoistym ukoronowaniem było przyjęcie Amina Maaloufa do Akademii Francuskiej, towarzystwa naukowego założonego w XVII wieku. Autor *Skali Taniosa* zastąpił w niej Claude’a Lévi-Straussa⁵. Maalouf to także doktor honoris causa czterech uczelni: Katolickiego Uniwersytetu Lovańskiego, Uniwersytetu w Evorze, Uniwersytetu Rovira i Virgili w Tarragonie oraz Uniwersytetu Amerykańskiego w Bejrucie. W swojej pracy będą chciał przedstawić diagnozę rzeczywistości i wizję rozwoju świata w ujęciu autora *Skali Taniosa*. Ważnym elementem rozważań stanowić będą jego poglądy na temat tożsamości człowieka i jej znaczenia.

¹ Wywiad Amina Maaloufa udzielony dziennikarzowi Euronews: <https://www.youtube.com/watch?v=QJXP9KAww0>.

² Tamże.

³ Zob.: <http://www.aminmaalouf.net/fr/sur-amin/autobiographie-a-deux-voix/>.

⁴ Por.: <http://www.fpa.es/en/prince-of-asturias-awards/literature>.

⁵ Więcej: <http://www.academie-francaise.fr/les-immortels/amin-maalouf?fauteuil=29&election=23-06-2011>.

Wzrastając w tyglu poglądów i refleksyjnie interpretując własne życie, Maalouf stworzył własną definicję tożsamości. Rozumie ją jako „zestawienie autonomicznych przynależności”, „które nie jest nam dane raz na zawsze, ono tworzy się i przeobraża w ciągu całego naszego życia”, jednocześnie „niepodzielne i powinniśmy je traktować jako całość” (Maalouf, 2002, s. 31-34). Jak zauważa Maalouf, każdy z nas należy do kilku społeczności jednocześnie, „do pewnych tradycji religijnych, do jakiejś narodowości – czasem do dwóch, do grupy etnicznej lub językowej, do klanu rodzinnego – mniejszego lub większego, do zawodu, do instytucji, do środowiska społecznego...”. Każda z tych przynależności ma swoje miejsce w hierarchii, nie są one „jednakowo ważne, a przynajmniej nie w tym samym momencie. Ale też żadna z nich nie jest bez znaczenia.

Idealnie ten problem obrazuje sytuacja w Jugosławii na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. To tam w przeciągu kilku miesięcy z mieszkańca państwa ze stolicą w Belgradzie jednostka mogła się przeistoczyć w katolika, prawosławnego czy muzułmanina” (Maalouf, 2002, s. 17-18). Zależnie od okoliczności towarzyszących, jedna z przynależności monopolizuje inne. Brak dostrzegania tożsamościowej wielości postrzega Amin Maalouf jako jedną z największych bolączek współczesności. W rozumieniu wyłączonego członkostwa w innych społecznościach, „jeżeli jedni poczują, że »inni« stanowią zagrożenie dla ich wspólnoty etnicznej, religijnej lub narodu, wszelkie środki, dzięki którym będzie można to niebezpieczeństwo oddalić, wydadzą im się prawnie uzasadnione” (Maalouf, 2002, s. 48).

Prosty, manichejski podział „my – obcy” zdobywca nagrody Goncourtów nazywa plemienną koncepcją tożsamości. Ten sposób pojmowania „ja” najgroźniejszy jest dla migrantów. Zmusza ich do wyboru. Taki człowiek „znajduje się więc w typowej sytuacji między młotem a kowadłem. Zdezorientowany, rozdarty, skazany na to, by zdradzić albo swój kraj pochodzenia, albo swoją przybraną ojczyznę, przeżyje tę zdradę boleśnie i z goryczą w sercu”. Imigrant jest z jednej strony atakowany za pomocą koncepcji, „która traktuje przybraną ojczyznę jak czystą kartkę papieru – można na niej napisać, co się komu żywnie podoba”, a z drugiej – poprzez ideę, która utrzymuje, „iż udzielający schronienia kraj to kartka papieru już zapisana, to ziemia, gdzie wszystkie prawa [...] zostały już ustanowione raz na zawsze” (Maalouf, 2002, s. 48-50).

Ważną rolę w tworzeniu plemiennych koncepcji tożsamości odgrywa historia. Wraz z upadkiem muru berlińskiego i porażką komunizmu „bariery odgradzające różne zakątki świata miały runąć, a swobodny przepływ ludzi i towarów, obieg form i idei miał odtąd kwitnąć w sposób nieskrępowany, zapoczątkowując erę postępu i dobrobytu”. Dlaczego tak się jednak nie stało? Zdaniem Maaloufa zaważyło na tym to, że „wraz z końcem międzyblokowej konfrontacji przeszliśmy do świata, w którym podziały miały charakter ideologiczny, a debata toczyła się nieprzerwanie, do świata, w którym podziały wynikają z różnic tożsamości, a na debatę pozostało bardzo mało miejsca” (Maalouf, 2011, s. 11-15). Na dodatek „kapitalizm utracił niezbędnego cenzora. [...] Pozbawiony tej domieszki system szybko się wyrodził niczym krzew, który nieprzycinany powraca do stanu dzikości. Jego podejście do pieniędzy i sposobu ich zarabiania stało się bezwstydnym” (Maalouf, 2011, s. 138-139). Te czynniki spowodowały, że „Ci wszyscy, którzy nie urodzili się z limuzyną pod balkonem, ci, którzy mają ochotę zburzyć ustalony porządek, którzy buntują się przeciwko korupcji [...] ulegają sile przyciągania radykalizmów” (Maalouf, 2002, s. 102). Pomimo wizji świetlanej przyszłości, a nawet końca historii, jaka rysowana była z początkiem lat dziewięćdziesiątych, odżyły resentymenty, a sukces przyniósł za sobą klęskę. Stany

Zjednoczone, pomimo zdobycia dominującej pozycji w świecie, nie potrafią tego wykorzystać. „Status jedyne globalnego supermocarstwa jest dla nich [...] zarazem błogostawieństwem i przekleństwem” (Maalouf, 2011, s. 136). Podobnie jak w przypadku kapitalizmu, zabrakło tutaj metody check and balance, rozumianej jako równowaga się. Zachód stał się arogancki wobec pozostałych państw globu, zasklepił się w przesądzeniu o dobrym wyborze drogi rozwoju. „Świat wyszedł z tego okresu zubożony, bo stał się mniej uniwersalistyczny, mniej racjonalistyczny, mniej laicki” (Maalouf, 2002, s. 15).

Religia rozumiana jako element definiujący tożsamość również uważana jest przez autora *Skąły Taniosza* za zagrożenie. Podobnie jak plemienna definicja „ja”, określanie siebie poprzez wiarę niesie pokusę podziału świata na zwaśnione obozy. Religia czerpie swoją siłę z tego, iż odczuwana jest jako „przynależność ostateczna, najmniej efemeryczna, najmocniej zakorzeniona, jedyna, która potrafi zaspokoić tak wiele istotnych potrzeb człowieka”. Maalouf pragnie, aby odseparować to, co religijne, od tego, co tożsamościowe (Maalouf, 2002, s. 110).

Pisarz twierdzi, że pomocne w zmianie wzorca „ja” są media masowe. Z jednej strony to „wspaniałe, nowoczesne narzędzie, które powinno sprzyjać przenikaniu się światów oraz harmonijnej wymianie międzykulturowej” (Maalouf, 2011, s. 66), „pomagające nam również uświadomić sobie fakt, iż nasz los jest wspólny” (Maalouf, 2002, s. 114). Z drugiej zaś „stają się miejscem zbiórki i mobilizacji naszych globalnych plemion” (Maalouf, 2011, s. 66), „zbliżają nas zbyt szybko i prowadzą na zasadzie reakcji do podkreślenia istniejących między nami różnic” (Maalouf, 2002, s. 114).

Podobnie dwoistą naturę posiada globalizacja. Zdobywca nagrody Goncourtów porównuje ją do „ogromnej, otwartej ze wszystkich stron areny, na której wśród niesamowitej kakofonii dźwięków odbywa się równocześnie tysięcy popisów, tysięcy walk i gdzie każdy może wejść ze swoją własną śpiewką, ze swoim własnym ryszunkiem” (Maalouf, 2002, s. 144). Niesie ona ze sobą groźbę uniformizacji zarówno na polach politycznych, jak i ekonomicznych, a przede wszystkim kulturowych. Ujednolicanie „nie dopuszcza do głosu różnorodnych form ekspresji artystycznej, lingwistycznej i intelektualnej, co zmierza w kierunku świata monotonnego i infantylnego” (Maalouf, 2002, s. 125). Maalouf zauważa, że standaryzacja jest wynikiem bierności. Obawia się, że poddamy się dyktatowi liczb i ulegniemy rezygnacji. „Skutki byłyby katastrofalne, gdyby globalizacja funkcjonowała tylko w jednym kierunku. [...] Z jednej strony ci, którzy są przekonani, że reszta świata niczego ich nauczyć nie może, z drugiej, zaś ci, którzy są pewni, że świat nigdy nie zechce ich słuchać” (Maalouf, 2002, s. 141). W ten sposób nie wykorzystamy wrzenia zróżnicowania współczesnego świata.

Szansą na uniknięcie zarówno uniformizacji, jak i dominacji plemiennych koncepcji tożsamości jest przestrzeganie trzech zasad: wzajemności, powszechności praw, dopełniania się kultur.

Zdaniem Maaloufa zasada wzajemności jest gwarancją „bezszyroności i jednocześnie skuteczności”. Jeśli ktoś czuje pogardę wobec swojej tradycji, będzie umacniał się we własnej inności, a jednocześnie, „skoro dany człowiek wie, że jest szanowany, że ma swoje miejsce w kraju, gdzie zdecydował się żyć, z pewnością będzie reagował inaczej” (Maalouf, 2002, s. 51-53). Z zasady obustronności wynika reguła mówiąca o powszechności praw. Obliguje ona do „uznania praw, które przysługują każdej istocie ludzkiej – prawa wolnego wyboru stylu życia, miłości i wierzeń, z jednoczesnym poszanowaniem wolności innych ludzi” (Maalouf, 2011, s. 124).

Ukazując wymiar poszczególnych kultur, tworząc wizję wspólnych wartości dla wszystkich ludzi, ułatwi się porozumienie między jednostkami, a zarazem państwami. Dzięki chęci poznania odmiennych kręgów cywilizacyjnych „powstanie opłot pokrywający całą planetę, krzepiący strwożone tożsamości, zmniejszający niechęć, wzmacniający stopniowo wiarę we wspólną ludzką przygodę — i umożliwiający tym samym zbawczy poryw” (Maalouf, 2011, s. 146-147). Przestrzeganie trzech powyższych zasad ma przybliżyć nas do harmonijnej koegzystencji.

Maalouf tworzy wizję świata idealnego, opiera się ona na zasadzie uniwersalizmu. Przeciwwstawia jej idee wizji unifikacji. „Uniwersalność zakłada, że istnieją wartości wspólne dla wszystkich bez wyjątku ludzi” (Maalouf, 2002, s. 124). By wizja świata idealnego mogła się ziszczyć, należy oprzeć wspólną cywilizację „na dwóch nienaruszalnych i nierozłącznych zasadach — uniwersalnym charakterze podstawowych wartości i różnorodności ich kulturowej ekspresji”. Gdy nie będziemy przestrzegać powyższych praw, ukaże się nam wizja ludzkości „podzielonej na światowe zwalczające się plemiona, które szczerze się nienawidzą” (Maalouf, 2011, s. 195-196). W „nowym świecie” plemienna koncepcja tożsamości nie będzie dominująca. To będzie „całkiem nowy etap ludzkiej przygody, etap, w którym już nie będziemy walczyć z Innym” (Maalouf, 2011, s. 215).

Maalouf, snując wizję nowego, idealnego świata, przestrzega przed trzema niebezpieczeństwami, które nazywa pokusami. Pierwsza z nich to żądza przepaści. Charakteryzuje ona każdą epokę, a polega na wciągnięciu jak największej liczby osób w destrukcyjne działania skierowane na „innych”, jak chociażby terroryzm. Wizja ta rodzi się w ludziach na skutek „nie tyle biedy, ile z upokorzenia i poczucia marność, ze świadomości, że nie mają własnego miejsca w świecie, w którym żyją, że są przegrani, uciśnieni i wykluczeni. Dlatego marzą o tym, by zepsuć przyjęcie, na które nikt ich nie zaprosił” (Maalouf, 2011, s. 213).

Kolejnym zagrożeniem jest pokusa ściany. Polega ona na ucieczce od otaczającej nas rzeczywistości. Spowodowane jest to zbyt szybko zmieniającym się światem. „Trzymamy się kurczowo naszych tradycyjnych punktów odniesienia, naszych odziedziczonych po przodkach przynależności, naszych powracających sporów, a także naszych wątpliwych pewników” (Maalouf, 2011, s. 214).

Kolejną ideę Maalouf nazywa pokusą szczytu. Ma do niej stosunek ambiwalentny. Zwraca uwagę na to, że wszystko zależy od tego, co obierzemy za cel naszych działań. „Wystarczy tylko, abyśmy wyrwali się z uprzedzeń, wtedy też zrozumiemy, że jedynymi pojedynkami, w które warto się angażować, są boje na polu nauki i etyki. Opiera się ona na przekonaniu, że ludzkość na drodze swej ewolucji osiągnęła dramatycznie nowe stadium, w którym stare recepty przestają być do czegokolwiek przydatne. [...] To zmierzch jednej historii, a jednocześnie świt innej” (Maalouf, 2011, s. 214).

Aby „nowy świat” mógł się ziszczyć, potrzeba — zdaniem autora *Skafy Taniosa* — prawdziwej solidarności i zespolonych działań. Dodatkowo pisarz nadzieję na sukces czerpie z czterech źródeł. Pierwsze to ciągły rozwój techniki — „jedno z antidotum pod warunkiem, rzecz jasna, że zrobimy z niego dobry użytek”. Kolejną przyczyną wiary w możliwość naprawy świata jest wychodzenie najludniejszych krajów z epoki zacofania. „Już dziś wiadomo, że niedorozwój nie jest żadnym fatum, że zwalczanie odwiecznych plag, jakimi są nędza, głód, endemie i analfabetyzm, nie może być już dłużej uważane za naiwne marzenie”. Trzecim źródłem nadziei są wnioski płynące z obserwacji Unii Europejskiej. To tu ziszcza się koniec prehistorii — „stopniowe odrzucanie nagromadzonej nienawiści, sporów terytorialnych, odwiecznej rywalizacji, [...] wychodzenie poza różnorodność

kultur bez prób jej zacierania”. Ostatnim, a zarazem najbardziej dyskusyjnym podłożem wiary w sukces jest potrzeba wielkiej zmiany, jaką czuć w USA⁶. Maalouf wyczuwa „nagłe przebudzenie się wielkiego narodu, będące konsekwencją jego gospodarczego kryzysu” (Maalouf, 2011, s. 217-220), chęć stworzenia kolejnego, ale zakrojonego na o wiele większą skalę, „New Deal”.

Reasumując, Maalouf w swoich rozważaniach stawia diagnozę współczesności. Jako jeden z największych problemów świata autor wskazuje plemienną koncepcję tożsamości. Zakłada ona manichejski podział świata: „my – oni”. Wpływ na utrwalenie takiej koncepcji miały historia, ideologie, religia i globalizacja. Zatraciliśmy poczucie wspólnoty losów. Aby zintegrować się na nowo, zdaniem Maaloufa, należy przestrzegać trzech zasad: wzajemności, powszechności praw i dopełniania kultur. Gdy te reguły będą respektowane, zbliżymy się do nowego, idealnego świata. Tylko w nim ludzkość nie będzie podzielona na zwalczające się plemiona. By mógł zaistnieć doskonały świat, konieczne jest przeciwdziałanie żądzy przepaści. Należy odrzucić również pokusę ściany. W pokusie szczytu niezbędny jest wybór odpowiedniej drogi. Maalouf nadzieję na ziszczenie się swojej wizji czerpie z czterech źródeł, takich jak: rozwój techniki, wychodzenie najludniejszych krajów z zacofania, wnioski płynące z obserwacji UE oraz chęć zmiany w USA.

Autor zaleca, byśmy, tworząc nowy świat, działali „w sposób mądry i przenikliwy, ale również pełen pasji, a nawet gniewu. Tak, żarliwego gniewu sprawiedliwych” (Maalouf, 2011, s. 222). A może nic innego już nam nie pozostało?

Bibliografia

Publikacje książkowe

Maalouf A. (2002). *Zabójcze tożsamości*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Maalouf A. (2011). *Rozregulowany świat: o kryzysie naszych cywilizacji*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.

Źródła internetowe

Biogram Amina Maaloufa. Zaczepnięte 01.03.2013. <http://www.aminmaalouf.net/fr/sur-amin/autobiographie-a-deux-voix/>

Nota o Aminie Maaloufie na stronie Akademii Francuskiej. Zaczepnięte 01.03.2013. <http://www.academie-francaise.fr/les-immortels/amin-maalouf>

Wywiad Amina Maaloufa udzielony dziennikarce Euronews po otrzymaniu Nagrody Księcia Asturii. Zaczepnięte 01.03.2013. <http://www.youtube.com/watch?v=QJXP9KAvwV0>

Wykaz osób, które otrzymały Nagrodę Księcia Asturii w dziedzinie literatury. Zaczepnięte 01.03.2013. <http://www.fpa.es/en/prince-of-asturias-awards/literature>

Wywiad z Aminem Maaloufem. Zaczepnięte 01.03.2013. <http://www.youtube.com/watch?v=kagj0uBxX4>

⁶ *Rozregulowany świat: o kryzysie naszych cywilizacji* wydano we Francji w 2008 r., na polski przetłumaczono w 2011 r.

Summary

Rescue for the world. Amin Maalouf proposition

Amin Maalouf attempts to describe the modern world and its problems. One of the biggest issues is the tribal concept of identity. The basic premise of this concept is the inflexible division of we-they. A lot of factors have had influence on the tribal concept of identity, for example: history, religion, ideologies, globalization. Maalouf proposes to change this concept. We must focus on three rules: reciprocity, respect for the law and complement of cultures. There are three obstacles on the way to this ideal world: the temptation of the precipice, the wall and the peak. Once they have been overcome it will be possible to live in a new, better world.

Key words: sociology, diagnosis of modernity, humanity, Maalouf, new world vision, tribal concept of identity